

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmoni) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 54.

Czwartek 6. Marca 1851.

Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Księstwa Nad-dunajskie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 19. lutego. Z patryotycznych składek, uzbieranych przez przełożonych Stryjskiego i Kołomyjskiego obwodu dla funduszów inwalidów, hrabi Radetzkiego, Latour, barona Welden, Haynau i Jellaczy a wpłynęła kwota 12 zlr. 53 kr. m. k. dla rozdzielenia pomiędzy namienione fundusze.

Mianowicie przyczynili się do tego:

Gmina Żuków, g. k. proboszcz i gmina Synowódzko wyżne, g. k. duchowieństwo Bolechowskiego dekanatu, tudzież gminy Wola i Zaderewacz.

C. k. prezydum krajowe ma sobie za obowiązek podać te patryotyczne datki z wyrazem podziękia do wiadomości publicznej.

Lwów, 17. lutego. Dla Lwowskiego instytutu ślepych wpłynęły świeżo następujące składki, a to: Łac. proboszcz z Łapanowa, Jan Zaremba, przyczynił się przez zbieranie składek, kwotą 10 zlr. 40 kr.; Urząd miejski w Brzozowie, Sanockiego obwodu dał 10 zlr. Kameralny nadleśniczowski urząd w Kałuszu dał uzbieraną kwotę 6 zlr. 40 kr.; Kameralny urząd nadleśniczowski w Kuttach pieniądze kwotę 2 zlr.; magistrat Myślenicki uzbieraną kwotę 1 zlr. m. k.

Prezydum krajowe poczytuje sobie za powinność podać te dobroczynne datki z wyrazem podziękia do wiadomości publicznej.

Lwów, 18. lutego. Dla utworzenia szkoły trywialnej w Józefówce, cyrkułu Tarnopolskiego, zapewniono następujące składki u-
posażenia:

Od gminy Józefówka rocznie gotowizną 93 zlr. 20 kr. W naturze 18 korcy $1\frac{3}{4}$ garcy różnego zboża, które rachując korzec po najmniejszej cenie 2 zlr. m. k. warte w pieniądzech 36 zlr. 6 kr. — Razem 129 zlr. 26 kr. m. k.

Oprócz tego wzięła na siebie gmina ta wybudowanie domu szkolnego i opalenie jego 8 kopami słomy okłociastej.

Tamtejszy pleban gr. kat. ks. Mikołaj Czyrowski zapewnił dla każdorazowego nauczyciela przez czas jego plebaństwa 3 morgi pola ornego do bezpłatnego użytku z gruntów będących jego własnością.

Te powszechnie użyteczne dążenie do rozszerzenia oświaty ludu podaje się do publicznej wiadomości.

Lwów, 22. lutego. Dla utworzenia szkoły trywialnej w Woli Batorskiej w Państwie kameralnym Niepołomice, cyrkułu Bocheńskiego, zapewniła gmina tamtejsza każdorazowego nauczyciela na roczne uposażenie 100 zlr. m. k., i zobowiązała się dla wystawienia domu szkolnego z pomieszkaniem dla nauczyciela odstąpić z pastwiska gromadzkiego potrzebną na to część gruntu, a do budowy podług przepisów przykładać się, wręście aż do wystawienia tego domu o pomieszczenie szkoły i nauczyciela postarać się.

Wysokie ministerstwo skarbu wyznaczyło dekretem z dnia 10. listopada 1850 do l. 30675 na opalenie tej szkoły sześć sagów n. a. drzewa miękkiego, na tak długo, dopóki regulacja szkół ludowych nie wejdzie w życie.

To powszechnie użyteczne ze strony gminy okazane dążenie do popierania oświaty ludu, podaje się do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Komisyja dla egzaminowania kandydatów zawodu nauczycielskiego. — Monopol tabaki i tytoniu na Pograniczu.)

Wiedeń, 28. lutego. *Więdenski Dennik* zawiera następujące sprawozdanie o rezultacie, uzyskanym dotychczas przez utworzone komisye dla egzaminowania kandydatów zawodu nauczycielskiego: „Dotychczas mianowano cztery takowe komisye w państwie, to jest w Wiedniu, Pradze, Lwowie i Inspruku. Wykazy z prze-

szłego roku szkolnego przedstawiają względem komisji Pragskiej naj-pomyślniejszy rezultat, gdyż do niej zgłosiło się po dzień 30. sierpnia 53 kandydatów. Z egzaminowanych odpowiedziało 17 dobrze, a 12 niedostatecznie. Do komisji Wiedeńskiej zgłosiło się 41 kandydatów, z których 11 było dobrze, a 3 niedostatecznie ukwalifikowanych. Liczba kandydatów, którzy się do komisji Lwowskiej zgłosili, wynosi 19, z których dopiero jeden egzaminowi się poddał. O rezultatach komisji w Inspruku zbywa jeszcze na doniesieniu, jednak sądzą, że na wszelki sposób wypadną pomyślniej, niż we Lwowie. Liczba tych kandydatów, którzy dla czeskiego języka się wykształcili, jest stosunkowo dosyć znaczna. Również i między Wiedeńskimi kandydatami znajdują się niektórzy, którzy się za czeskim językiem oświadczyli. Komisyja Pragska uznała ukwalifikowanymi dla hystoryi naturalnej 4, dla dziejów i jeografii 9, dla filologii klasycznej 5, dla języka czeskiego 4, a dla języka niemieckiego 1. Dwunastu z nich oświadczyło się, że chcą wykładać przedmioty w języku czeskim. — Przytoczonych tu kandydatów postanowiono już nauczycielami częścią przy gymnazyach, częścią przy Pragskiej szkole realnej.

— *Zagrabska Gazeta* donosi z nad granicy wojskowej: Na mocy uchwały rady ministryalnej ze względu na właściwe stosunki Pogranicza wojskowego będą przy zaprowadzeniu monopolu tabaki i tytoniu w tych częściach kraju niektóre od powszechnego porządku odstępujące ulgi pozwolone. Według tych znizone są należytości za licencyę uprawy tytoniu dla domów granicarzy na 1 kr. od sążnia, następnie pozwolono zaopatrzyć się na cztery miesiące w tytoń przy zaprowadzeniu monopolu i zasięwać tytoń dla własnego użytku na przestrzeni wynoszącej 100 sążni, nakoniec kontrabandową karę pieniężną zamieniono w areszt.

(Karty topograficzne Włoch)

Wiedeń, 1. marca. Wyszedł tutaj piąty zeszyt sporządzonych przez c. k. wojskowo-jeograficzny instytut kart topograficznych Włoch środkowych. Szacowne to dzieło dokonane według pomiarów astronomiczno-trygonometrycznych opartych na redukcji map katastralnych, wypracowane jest z największą starannością, składa się z 49 wielkich kart, i nie ma zapewne dotychczas lepszej we Włoszech mapy włoskiej. Obejmuje ona całą Toskanię, kościelne państwo z pogranicznymi krajami, i może być uważana za dalszy ciąg wielkiej karty topograficznej lombardzko-weneckiego królestwa.

(Sprostowanie.)

Berno, 25. lutego. Dla zbitcia pogłoski, że we włościach Dürre i Mitteldorf grasuje między dziećmi i dorosłymi osobami choroba zaskórna, na którą już 30 indywiduów. umarło itd., nadmieniamy *Gazeta Bernska*, że w Morawii niepanuje nigdzie epidemia między ludźmi, ale gdzie niegdzie pojawia się zaraza na bydło, że namieniona choroba zaskórna panowała nie tylko w Dürre i Mitteldorf, lecz także w sąsiedniej włości Stannern, i niezem innem nie była, jak tylko zwyczajną szkarlatyną, na którą 63 osób zachorowało, a 6 z nich umarło.

(Kurs wiedeński 3. marca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96 $\frac{5}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ % — 85 $\frac{1}{10}$; 4% — —. 40% z r. 1850 — —; 3% — —. Losy z r. 1834 — —; z r. 1839 — 305 $\frac{5}{8}$. Wiedeńskie miejsko bankowe 2 $\frac{1}{2}$ % — —. Akcye bankowe 1272. Akcye kolei północ. 1327 $\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 124. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Loyd —.

Anglia.

(Rozprawy w izbie wyższej.)

Londyn, 25. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej zajęła kryzys ministryalna tak dalece uwagę parów, że anglikańscy pralacy prawie sami jedni zbiegali głos w kwestyi o bilu względem związków małżeńskich między krewnymi. Sesa zaczęła się przed samą piątą popołudniu przedłożeniem mnostwa petycyi za, a bardzo małą liczbą petycyi przeciw bilowi. Za bilem była między innymi petycyja, podana przez lorda Overstone z City, podpisana przez lorda-majora, tudzież innych urzędników komunalnych, następnie przez 59 bankierów, 237 kupców, 146 adwokatów, 124 prokuratorów sądu i 61 lekarzy i chirurgów. Głównym mowcą za bilem był hrabia *Saint Germans*, który wniósł mocę za drugim jego odczytaniem, bo rozporządzenie to było przyjęte na przeszłej sesji w izbie niższej i zapóźno izbie wyższej przedłożone. Wnioskodawca starał się w długiej hystoryografii bilu udowodnić, że przeciwnicy tego rozporządzenia opierając się na jednym wierszu w 18tym rozdziale trzeciej księgi Mojżesza, inaczej wykładali ten wiersz, jak umiętjni egzegetycy i komentatorowie, jak wielu mających za sobą

powagę duchownych, zaczawszy od biskupa Jeremy Taylor, jak pierwsi sędziowie i publiczna opinia w kraju; jak Żydzi, Grecy, jak protestanckie kościoły stałego ładu, słowem inaczej, jak cały świat. Nawet katolicki kościół nie ogłasza zakazanych związków małżeńskich za zupełnie zbrodnicze, lecz we wszelkich przypadkach daje dla nich dyspensę. Ponieważ Żydzi są najściślejsi przestrzegacze starego testamentu, więc on (wnioskodawca) uważa to za ważną rzecz, że najpierwszy Izraelita Angielski, mający za sobą powagę, naczelny rabin Adler, na specjalne w tej mierze zapytanie oświadczył, że biblia namienione związki małżeńskie raczej za zasługę, niż za naganę poczytuje. Wszelako biskupi angielscy, a na ich czele arcybiskup z Kanterbury obstawają przy swoim wykładzie biblijnego tekstu. Biskup z Exeter przytoczył nowy testament przeciw bilowi. Biskupi z St. Davids i Norwich zbijali bil z socjalnego i moralnego stanowiska, a lord Campbell przytoczył za argument swoje moralne przekonanie, że ze 100 niewiast 99 przeciw bilowi głosować będą. I lord Brougham mówił w duchu biskupów, a gdy dyskusja przeciągnęła się aż po północy, odrzucono bil większością 34 głosów. Poczem izba wyższa odroczyła się aż do piątku.

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego d. 25. lutego.)

Paryż, 25. lutego. Z porządku dziennego zajmowało się dziś zgromadzenie narodowe pod przewodnictwem wiceprezydenta *Benoist d'Asy* dyskusją nad projektem kredytu na pokrycie kosztów prywatnej telegrafii. *Sauteyra* mówił przeciw pomnożeniu liczby urzędników. *Larabit* usiłował wykazać potrzebę pomnożenia personalu w Paryżu. Na interpelację pana *Etienne* oświadczył minister *Weiss*, że na linii Lugduńskiej przydłużony będzie telegraf elektryczny aż do Chalons nad Saoną. Kredyt 52,334 franków przyzwoliła izba większością 574 głosów przeciw 6. Następnie przyjęto bez debaty zmianę w regulaminie sejmowym zaproponowaną przez pana *Segur d'Aguesseau*. Kredyt 12,000 franków na statystykę naukową przyzwolono większością 436 głosów przeciw 137. Minister wojny zażądał kredytu 6,809,000 franków na restaurowanie fortyfikacji Cherbourg. Interpelację pana *Savatier Laroche* tyczącą się naruszenia ustawy wyborowej odroczone na jutro i zamknięto posiedzenie.

(P. St. A.)

(Rozprawy w zgromadzeniu narodowym d. 26. lutego.)

Paryż, 26. lutego. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia przedłożył *Piscatory* swe sprawozdanie o podanym przez 186 członków lewej strony wniosku względem powszechnej amnestyi za popełnione od czasu rewolucyi lutowej polityczne zbrodnie. Sprawozdanie odwołuje się najprzód na dane przez ministerium oświadczenia, według których lubo powierzchwnia jest spokojna, jednak groźne symptomata zapowiadają ukrywające się w głębi niebezpieczeństwo: nowe towarzystwa zawiązują się pod rozmaitemi pozorami; spisek w Lyonie objawił mocniejszą organizację partyi rewolucyjnej, niżli się spodziewano; od emigrantów genewskich przychodzą ustawiczne podburzenia; emigranci Londyńscy obwiniają o opieszałość i t. d. mężów, którzy przez doświadczenie cokolwiek są spokojniejsi i od rządu na wodzy są trzymani. Następnie oświadcza wydział, iż jest tego zdania, że byłoby to obaleniem zasad sprawiedliwości i narażeniem na niebezpieczeństwo towarzystwa, gdyby na zaproponowaną powszechną amnestyę zezwolono. — W milczeniu słuchały wszystkie strony tego sprawozdania. — Potem zabrał głos *Savatier Laroche* (z lewej strony), by pociągnąć do odpowiedzialności ministra spraw wewnętrznych za domniemaną bezprawność w rozpisanii wyborów do rady gminy miasta Auxerre. Bowiem prefekt departamentu Yonne w celu wykonania tych wyborów podzielił miasto Auxerre nie tylko na 9 sekcji, lecz oprócz tego rozkazał, aby każda sekcya tylko dziewiątą część wszystkich członków rady gminy, to znaczy tylko trzech mianowała. *Savatier Laroche* uważa to postępowanie za bezprawne i niekonstytucyjne i sądzi, że rząd używa go tylko dla tego, że w ostatnich nowych wyborach rozwiązanej już raz rady gminy miasta Auxerre znowu tylko przez swą nieobecność Bonapartyści celowali. Mowca utrzymuje w końcu, że chodzi poprostu o to, czyli narodowe zgromadzenie chce, aby swobody komunalne na korzyść władzy wykonawczej skonfiskowano lub nie, i wzywa swych kolegów, aby niezachwianie stali na rozpoczętej drodze i w cały świat uszanowanie dla konstytucyi i dla ustaw wpajali. — Minister spraw wewnętrznych, *Vaisse*, zaręcza, że rząd daje większy przykład uszanowania dla konstytucyi i dla ustaw niż kto inny, i sądzi, że nawet w namienionym przypadku przeciwko temu nie uchybił. Starając się to udowodnić, czyni jednak wyraźną zastrogę przeciw nieupoważnionej według jego zdania interpelacji w narodowym zgromadzeniu, w miejsce której wyborcy miasta Auxerre powinni byli najprzód w radzie prefektury, a w drugiej instancji w radzie stanu protestować. — Po dyskusyi między panami *Canet* i *Frémy* o tym samym przedmiocie, zażądano zamknięcia, ale odrzucono je przez połączone wotum legitymistów i montaniardów. Nakoniec przystąpiono do wotum o motywowanym przez *Savatier Laroche* dziennym porządku, zawierającym oświadczenie, że ministerium przy sposobności wyborów do rady gminy miasta Auxerre naruszyło zasadę konstytucyi, które jednak 429 głosami przeciw 234 odrzucono. — Po spiesznem załatwieniu niektórych przedmiotów pomniejszej wagi, zamknięto posiedzenie.

(Propozycya Creton'a. — Kwestya organizacyi departamentalnej i komunalnej.)

Paryż, 27. lutego. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego było jeszcze mniej zajmujące, niż posiedzenia dni poprzedzających. Być może, że zato jutrzejsze ozywione będzie dość zważną dyskusją. Jutro bowiem ma się rozstrzygnąć, czyli propozycya pana *Creton* odroczone na trzy miesiące dnia 1. grudnia r. z., zostanie na porządku dziennym 1. marca tak jak wspomnioną uchwałą postanowiono, albo też czyli na nowo zostanie odroczone. Odroczenie zdaje się być niewątpliwem. Stowarzyszenie „des Pyramides“ ma się zebrać dziś wieczór dla powzięcia w tym względzie decyzji. i nie pewniejszego, jak że się oświadczy przeciw podobnej dyskusyi w obecnej chwili. Tym więc sposobem propozycya ta będzie miała przeciw sobie legitymistów, bonapartyistów i Górę, do których się przyłączy, jak słychać, część orleanistów, którzy uważają chwilę obecną za niestosowną do takiej dyskusyi; można przeto utrzymywać naprzód prawie z pewnością, że propozycya będzie odrzuconą. Leży nawet w interesie wnioskodawcy, aby jutro już rozstrzygnięto tę kwestyę; albowiem gdyby ją utrzymano na porządku dziennym z d. 1. marca, a rozpoczęto dyskusyę nad samym wnioskiem; w takim razie nic pewniejszego, jak że przy obecnym usposobieniu umysłów, nietylko nastąpi odroczenie, ale formalne odrzucenie propozycyi, a tak p. *Creton* mógłby według regulaminu zgromadzenia wnieść znowu swoją propozycyę dopiero aż za sześć miesięcy. Odroczenie zaś przypuszcza rychlejszą dyskusyę, jeżeli się usposobienie partyi zmieni w zgromadzeniu narodowym.

Wszyscy zgadzają się na to, aby również niedyskutować obecnie nad ustawą organizacyi departamentalnej i komunalnej. Rząd sam widząc wybory członków komisji, i pojmując, że nieuzyska nigdy od zgromadzenia nominacyi burmistrzów, postanowił cofnąć ten projekt ustawy. Organa rządowe oświadczają teraz, że nic innego niepozostaje w tej chwili jak czekać, aż dopóki Francya niebędzie miała trwałej konstytucyi.

(Ind.)

(Obchód rocznic, rewolucyi.)

Paryż, 25. lutego. Obchód wczorajszej rocznicy rewolucyi lutowej odbył się bez wielkich uroczystości urzędowych. O godzinie dziesiątej było żałobne nabożeństwo w kościele Notre-Dame. Arcybiskup paryski celebrował. Zgromadzenie narodowe licznie było reprezentowane. Miasto Paryż reprezentowane było przez prefekta *Sekwany Berger*, prefekta policji *Carlier* i przez dwudziestu kilku członków rady ministeryalnej. Z byłych członków konstytuandy byli obecni panowie *David* (d'Angers), *Marrast*, *Marie*, *Bethmont*, *Degouve-Demmuques*, *Degousse*, *Sarran-jeune*, *Garnier-Pagés*, *Pagnerre* i inni. Gwardya narodowa była reprezentowana w wszystkich legiach; szkoła politechniczna, uczniowie praw i medycyny znajdowali się w znacznej liczbie. Uważano także kilku radców trybunału apelacyjnego. U głównego wchodu zbierał jeden z księży na prośbę pana *Lagrange* jałmużnę dla sierot po poległych w lutym. Po ukończeniu nabożeństwa wyruszył pochód z okrzykiem: Niech żyje republika! przez *Rue Constantine* na *Pont d'Arcole*, *Quai de l'Hotel de Ville*, *Rue de la Réforme* i *Rue St. Antoine* na plac bastyli. Ten pochód złożony z robotników, reprezentantów, studentów i gwardzystów liczył około 600 ludzi. Na placu Bastyli zeszedł się z pochodem drugim, przybywającym od bulwarów. Na czele trzeciej legii był podpułkownik *Hawin*, piąta legia była reprezentowana przez cały korpus oficerów. Deputacye reprezentowały rannych i walczących w lutym, tudzież wszystkie stowarzyszenia robotników i całe dziennikarstwo demokratyczne. Spokój niczem niebył zakłócony; na placu bastyli niebyło ani jednego sierżanta. W ciągu całego dnia przybywały deputacye, by złożyć wieniec nieśmiertelników u kolumny lipcowej. O trzeciej godzinie tłum był tak wielki, że niepodobna było przejechać. Po bulwarach przeciągały aż do późnej nocy pojedyncze grupy śpiewając pieśni republikańskie. U baryery du Maine wyprawiono ucztę republikańską. — Dziś niewyszły numera dzienników „*Siecle National*, *Republique*, *Vote universel*.“

(P. St. A.)

Szwajcarya.

(Okólnik rady federacyjnej do kantonów.)

Berna, 25. lutego. Rada federacyjna wydała powtórnie okólnik do wszystkich kantonów, zalecając im ściśle zachowanie przepisów prawnych w sprawie wychodźców. Ten krok stanowczy pociągnie za sobą uchylene niejednej istniejącej jeszcze niedogodności; słychać także, że rząd francuski oświadczył gotowość swoją do ułatwienia i popierania transportu wychodźców do Anglii lub Ameryki. (D. R.)

Włochy.

(Poczta włoska.)

Turyń, 22. lutego. Dziennik *Croze di Savoja* donosi: Niemożemy pominąć milczeniem dwa fakta będące przedmiotem wszelkiej rozmowy. Pierwszym ma być deputacya wysłana do Drezdna, która w imieniu pewnej partyi ma dać zapewnienie reprezentantom mocarstw północnych, że Piemont nie niechce wiedzieć o konstytucyi wymuszonej na Karolu Albercie i że najmniejsza pomoc mocarstw północnych będzie dostateczną by ją zniweczyć. — Słychać, że ta partya doradza mocarstwom północnym, aby Wiktora Emanuela zmusiły do nagłego ustąpienia z tronu. — Inną pogłoskę rozszerzają dzisiaj. Rząd sardyński miał otrzymać notę mocarstw północnych, w której wyrażone są następujące żądania: 1) Wydalenie emigrantów z Sar-

dynii; 2) zniesienie wolności druku; 3) usunięcie chorągwi trójkolorowej; 4) spieszne i zupełne pojednanie się z dworem rzymskim.

Rzym, 18. lutego. Śmierć hrabi Bermondi szefa sztabu jeneralnego armii rzymskiej utrudnia znacznie reorganizację armii papieżkiej. Kilka osób korzystając z tej okoliczności starały się odwieść papieża od tego zamysłu, przedstawiając, że dobry korpus żandarmeryi dostatecznym będzie dla potrzeb kraju; lecz najwyżsi urzędnicy departamentu wojny niedaremnie przedstawiali papieżowi korzyści wynikające dla państwa z uorganizowania stałej armii. — Pogłoska, że Austriacy zajmą Spoleto, jest bezzasadną. — Jenerał Gemeau ma być bardzo niekontent z polityki rzymskiej, ponieważ niezdolna odkryć autora pamfletu przeciw niemu wymierzonego; mówi że z tego powodu podał do Paryża o odwołanie swoje z Rzymu. (P. S. A.)

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

List z Turynu pod dniem 18. lutego donosi: Izba deputowanych była cokolwiek śmiała, że zaproponowane przez ministerium wsparcie 100,000 franków dla oficerów weneckich na 130,000 podwyższyła. Austria poczytała to za demonstrację i odpowiedziała odwołaniem się do prawa, jakie jej artykułem medyolańskiego pokoju jest zaręczone. Rzeczoną notę przesłał onegdaj panu d'Azeglio hrabia Appony. — Ten artykuł medyolańskiego traktatu był tak nieprzyjemny dla Piemontu, że przeto byłyby zerwane obrady, gdyby temu francuski poseł swą interwencją nie był przeszkodził. — Penomocnicy Austrii zaniechali myśl obsadzenia swoim wojskiem twierdz, leżących na okół Genuy, ponieważ przeto po zawartem w Nowara zawieszeniu broni wywołany był rozruch w tym mieście, jednakoż nalegali na to, by był austriacki garnizon w Alexandryi, co też marszałek Radetzky w samej rzeczy wykonał. Nie zrobił jednak zupełnego użytku z swego prawa, lecz po 4—5 miesiącach cofnął swe wojsko. — Dziś powraca Austria znowu na ten punkt. Wiedeńskie i medyolańskie organa rządowe wspomniły najpierwsze o niebezpieczeństwie zbyt wielkiego napływu emigrantów w Piemontcie. Teraz nadeszła nota dyplomatyczna, która stosownie do traktatu medyolańskiego, dla bezpieczeństwa leżących w sąsiedztwie Piemontu prowincyi austriackich i dla obrony przeciw wypadkom paryskim, chce obsadzić niektóre mocne miejsca swym wojskiem. — Książę Schwarzenberg nie przybrał groźnego tonu. Chce on, jak się w swojej nocie wyraża, ochronić Sycylię, która go wielce obchodzi, od intryg emigrantów szwajcarskich i londyńskich. Czego jednak chce głównie, jest to zajęcie stanowiska, którem przeszkodzić może, aby armia francuska maszerując przez Sycylię, nie złączyła się z francuską armią w Rzymie.

(Banda zbójcka w Romagna.)

Według doniesień z Romagna otoczyło kilka oddziałów wojskowych bandę zbójcką osławionego Felice Sceda, zwanego także Pellicione — w parowach między Sonlio a Lamone, z kąd ścigają ją niezmordowanie i często aż do podziemnych jej kryjówek. Niedaleko Tosiano przyszło do żwawego natarcia, przyczem raniono kilku zbójców. Z znalezionych na placu sukien, broni i z innych poszlaków można wnosić, że porażeni rozbójnicy spalili zwłoki jednego z poległych swych towarzyszy. W utarczce tej poległo dwóch żołnierzy papieżkich, a jednego austriackiego raniono. — Władze tak cywilne jak i wojskowe dokładają wprawdzie wszelkich usiłowań dla położenia tamy tym zdrożnościom, lecz największą i właściwą trudnością w tej mierze jest niesiona pomoc bandytom przez mieszkańców krajowych. Wielu z pomiędzy tych odbywszy wspólnie z bandytami wyprawę zbójcką i ukrywając broń i inne przybory, wdzwiewają na się zwykły swój ubiór, i powracają znowu do zwyczajnych swych zatrudnień. — W Ravenna, Forli i Ferrara tylko, uwięziono przeszło 40 takich indywiduali, którym udowodniono udział w napadach zbójckich w S. Arcangelo, Longiano, Consendolo i Forlimpopoli.

Niemce.

(Rozkaz do armii.)

Altona. Rozkazem do armii uwiadomiono w tych dniach oficerów armii holsztyńskiej o rozporządzeniu, z którego powziąć można dla oficerów przynajmniej to zaspokojenie, że w ciągu przyszłych czterech miesięcy przyzwoita egzystencja ich dostatecznie jest zabezpieczoną. Lekarze teraz znowu w dość znacznej liczbie dymisyonowani, a pierwotnie także tylko prowizorycznie przyjęci, którym żadnych niedawano przyrzeczeń i względem których niewzięto na siebie żadnych zobowiązań sięgających po za czas rzeczywistej służby, otrzymują dwumiesięczną płacę i pewną kwotę na podróż (2 szylingi na milę). Lekarze, którzy się już oddalili, odbiorą z rozkazu jeneralnej komendy przypadające na nich pieniądze, na miejscu. (Aust.)

(Wojsko austr. ma obsadzić wschodni Holsztyn.)

Neustadt, 23. lutego. Zdaje się, że wojsko austriackie obsadzi także wschodnią część Holsztynu. Zamówiono już kwatery po wsiach leżących w księstwie Lübeck. I tutaj przygotowują się na przyjsie Austriaków, nalegają bowiem na burmistrza aby wydał ustawę zmuszającą czynszowników do udziału w kwaterunku; burmistrz jednak miał oświadczyć, że w tym względzie nie jest władzą prawodawczą a na domiar istnieje już ustawa zawierająca potrzebne postanowienia. — Nasze okręta zbroją się; kilka już odplynęło, a jeszcze nic niewiadomo o fladze, jaką będą miały. (Aust.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. lutego.)

Metal. austr. 5% — 73⁸/₈; 4¹/₂% —. Akcy bank. 1146. Sard. 34¹/₄. Hiszpańskie 3% — 33⁷/₁₆. Polskie 300 L. —. 500 L. 82¹/₄.

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106¹/₂ L. Oblig. długu państwa 84¹/₂. Akcy bank. 95¹/₂. Polskie listy zastawne 94¹/₄ L. Polskie 500 L. — 82; 300 L. — 141³/₄. Frydrychsdyry 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 7¹/₁₂. Austr. banknoty 78⁵/₆.

Szwecya i Norwegia.

(Bliższe szczegóły o rozruchach w Norwegii.)

Dzienniki szwedzkie sięgające po dzień 21. nieprzytaczają nic ważniejszego, późniejsze wiadomości dochodzące do 26go donoszą z Sztokholmu, że wszczęte tam rozruchy zostały już przytłumione. Z Norwegii zaś donoszą o niepokojących zbiegowiskach ulicznych w Drontheim, a to ze strony najniższej klasy ludności, która jak wiadomo ulegała od dawniejszego czasu wpływom skandynawskich socjalistów. Najnowszy numer *Morgenbladet* w Chrystyanii zawiera obszernie sprawozdanie amtmana w Drontheim o tych rozruchach, a do tamtejszej gazety urzędowej piszą z Levanger z 10go: Nasze miasteczko potąd tak ciche i spokojne stało się naraz widownią rozruchów, i przybrało w skutek tego postać jakby obłożonego miasta. Nadeszły tutaj znaczne oddziały wojsk pieszych i jazdy. Powód tych rozruchów jest trochę dziwny, wszczęły się bowiem w skutek przyaresztowania mularza Mikkelsen, niegdyś posłannika agitatora Thrane. Uwięzienie jego nastąpiło na oskarżenie kilku miejskich obywateli i włościan. Znaczna liczba poduszczonego ludu zebrała się tłumnie dla uwolnienia aresztanta, lecz przedsięwzięcie to speliło na niczem. Wicherzyciele rzucili się potem na amtmana i ciskali nań kamieniami. Skaleczono go i kilku innych urzędników kancelaryjnych. Później nieco przybyła na miejsce rozruchów pewna liczba miejskich obywateli dla przywrócenia spokoju i porządku. Rekwirowano pomoc wojskową. Nazajutrz ponowiły się rozruchy. Dzisiaj przybyło 60—70 żołnierzy od kawalerii pod komendą majora Prydtz. Odczytano artykuły wojenne.

W tej chwili, o godzinie 3 popołudniu słyszę bębnienie na alarm; odczytują *akt orokoszu*.

Sprawozdawca dodaje do listu swego z dnia 10go postscriptum z dnia następującego, tej osnowy: „Rozruchy przeciągnęły się wczoraj do późnej nocy. Dzisiaj mamy burzę i zamieć śnieżną; na wielkim placu targowym i w rynku zaszły smutne zaburzenia. W tej chwili zachowuje się lud *spokojnie*. Przybył tu amtman z Stördalen, gdzie również zaszły rozruchy. Wydano proklamacyę do ludu.“ *Morgenbladet* potępia te zajścia i robi uwagę, że teraz właśnie powinna godniejsza część klasy robotników udowodnić, że sprawa ich lepsza jest od tych którzy jej przywodzą, i zamieszcza oraz wiadomość o dawniejszem prowadzeniu się agitatora *Mikkelsen*: Mularz Karol Jan Mikkelsen który teraz występuje w charakterze agitatora i reformatora, liczy około 24 lat wieku. Siedział on już w Chrystyanii za waleśanie się w domu poprawy, a w sierpniu 1847 skazany był za kradzież i oszustwo na karę 15 dni więzienia. (B. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Zmiana załogi rosyjskiej w Bukareszcie. — Wiadomości potoczne.)

Bukareszt, 15. lutego. Rosyjskie wojska ustąpią z kraju. Nadesłana tutaj onegdajszą depeszą nakazano ten pochód i wyznaczono oraz jego termin już na 1. marca; tegoż samego dnia odjedzie także jenerał Hassford na miejsce swego nowego przeznaczenia. Wszelako słyhać z pewnością, że pochód ten nie jest czem innym, jak tylko zmianą garnizonu, gdyż inne wojska jeszcze w większej liczbie przyjdą w miejsce tych, które odejdą. Dla większego podobieństwa do prawdy, że to jest tylko zmiana garnizonu, donoszą podróżni, którzy z Multan tutaj przybyli, że nad Prutem stoi skoncentrowany znaczny korpus rosyjski. — Dawniejszy tutejszy gospodar, Alexander Ghika przybył tu całkiem w cichości. Dla odjęcia wszelkiej osnowy pogłoskom, uchylił się od wszelkich przeznaczonych dla niego od księcia Stirbey honorów, i żyje w zupełnym odosobnieniu zajmując się uporządkowaniem swoich stosunków familijnych. — Tutejsze szkoły, dla których nie można było znaleźć lokalów, są teraz jako tako umieszczone, i będą otworzone, jeżeli nie 1. stycznia jak było przepisano, to przynajmniej w połowie tego miesiąca. (C. B. a. B.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 3. marca. Według doniesień handlowych z Tarnopola, Trembowli i Zbaraża sprzedawano tamże na targach w ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 18r.2k.—17r.37k.—15r.; zyta 15r.43k.—13r.40k.—12r.; jęczmienia 7r.18k.—8r.22k.—8r.; owsa 4r.33k.—5r.—4r.; hreczki 10r.42k.—8r.—8r.; kartofli 5r.22k.—3r.20k.—4r. Cetnar siana po 3r.55k.—3r.25k.—4r.; węgny 175r.—0—180r., nasienia konicza tylko w Tarnopolu 45r. Sag drzewa twardego kosztował 29r.30k.—9r.—13r.30k., miękkiego 20r.—8r.—12r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 13k.—8k.—6k. i za garniec okowity 3r.35k.—4r.—2r.40k. wal. węd.

Kurs lwowski.

Dnia 6. marca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	50	5	54
Dukat cesarski " "	5	54	5	59
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski " "	1	59	2	—
Talar pruski " "	1	52	1	54
Polski kurant i pięćzłotówk. " "	1	29	1	30
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. " "	89	6	89	33

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. marca.)

Amsterdam 179 $\frac{3}{4}$ p. 2. m. Augsburg 129 $\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt 129 $\frac{1}{8}$ l. 2. m. Genua 150 $\frac{1}{2}$ p. 2. m. Hamburg 191 l. 2. m. Liworno 125 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Londyn 12-44 l. 2. m. Marsylia 153 l. 2. m. Paryż 153 l. 2. m. Bukareszt 214. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 33 $\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hr. Łoś Jan, z Dmetrowiec. — PP. Wysocki Florian, z Hrehorowa. — Urbański Jan, z Dobroszyna. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hr. Mier Felix, do Radziechowa. — PP. Ujejski Adolf, do Czortkowa. — Jaworski Mikołaj, do Kobelnicy. — Bogdanowicz Maxymilian, do Przemysłowek.

Przyszłość Turcyi.

(Korespondencya z nad Unny.)

Dyplomacya, zajęta od czasu ustąpienia admirała Parker z Dardanelów ważną sprawą Niemiec, zwraca na wypadki w oryencie daleko mniej uwagi, niżby wypadało. Liczne oznaki wróżą niedaleką burzę zagrażającą północnym prowincjom tureckim. Niby duch proroczy przepowiedział Lamartine, że wielka zagadka czasu na Wschodzie rozwiązana zostanie, a my stoimy u progu tej chwili. — Bez litości wpływ obcy podsapuje egzystencję mocarstwa tureckiego, a że państwo otomańskie istnieje podziś dzień jeszcze, zawdzięcza to jedynie tylko wzmagającej się zawiści między Anglią i Rosyą. Dzielnie ochrania Omer-Basza interes porty; szambelani jego powściągnęli już żądze restauracyjne, lecz całego ruchu przytłumić niezdolali jeszcze. Na czele ministerstwa w Konstantynopolu stoi reformator; tam stanowcza restauracya jest niepodobieństwem. Dywan porwany został od prądu idey nowatorskich, które łatwo półksiężyc zgruchotać mogą. Państwo tureckie i wiara Proroka, istnieją nawzajem tylko przez siebie i dla siebie. Tureczczyzna, to jest właściwy mahomedanizm, jest nieprzyjacielem cywilizacyi i postępu. Reforma nada nam wprawdzie równouprawnienie wyznań, narodowości i obywateli w obec prawa, lecz wraz ze zmianą dotychczasowego systemu runie najgłówniejsza dźwignia, odwieczny szaniec państwa otomańskiego.

Nietrudno przewidzieć, że sławianizm grecki prędzej czy później uzyska przewagę nad tureckimi władzami swoimi. Żywioł słoweński nad Unną i Kulpa wzburzony jest niezmiernie, a że Kraina dotychczas spokojna jeszcze, pochodzi to ztąd, że Rajowie zawsze jeszcze upatrują w Omer-Baszy zbawcę swojego. Tam to przede wszystkim jest plaga chrześcian nieładzi Kavas-Basza, którego Rajowie „Kervopia“ to jest upiorem nazywają. Kilku przywódców insurekcyi odstawiono już do Konstantynopola, lecz Ale Kedicz niepokoi jeszcze Krainę. Człowiek ten niepokazny na pozór, ma wielkie znaczenie u stronniactwa swego. Kavas-Basza zostaje w stosunkach z nim, a nawet posiadają go o porozumienie się z Kediczem. Na wielkim zgromadzeniu ludu w Casin postanowili insurgenci powstać całą masą, i w istocie ciągnie już kilkutyśięczny tłum Krainców ku Sarajewo. Seraskier wyruszył już z tego miejsca i to prędzej niż się spodziewano. Zdaje się że zawiadomiony dokładnie o zamiarach insurgentów, postanowił zniweczyć ich plany. Przytęm wszystkim jednak musimy wyznać szczerze, że stan armii seraskiera nie jest wcale tak pomyślny jak go wystawiają doniesienia zwykłe. Wojska jego bowiem mają być skompletowane po nadejściu posilków z Albanii.

Mieszkańce twierdzy i włościanie okazują najwięcej sympatyj dla insurekcyi; Nowi i Priedor zachowują się obojętnie. Kilka miast znacznych wysłało do seraskiera deputacye dla uproszenia spokoju. Tymczasem sprzyja jak najpiękniejsza pogoda planom operacyjnym i wszystko zdaje się wskazywać na to, że jeszcze przed nadejściem wiosny wykłują się ważniejsze wypadki.

Zresztą zastanowiwszy się dokładnie nad rewolucyą serbską pod dowództwem Jęzgera Kara i Milosza, niepotrzeba nawet wieszczego ducha na to aby powiedzieć, że z czasem także Bośnia, Bułgarya, Albania i turecko-kroackie prowincye wystąpią do walki o niepodległość swoją. Jeżeli mocarstwa pierwszego rzędu niezwrocą spieszenie uwagi na agitacyę orientalną, tedy łatwo być może, że

Krzeczynowicz Ignacy, do Jaryczowa. — Przyborowski Tadeusz, do Medenic. — Grochowalski Szymon, do Czerniowiec. — Domaradzki Ludwik, do Kołodziejowa. — Bogusz Leonhard, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. marca.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 6 11	— 7°	— 3°	póln.-zachodni	pochm.
2 god.pp.	27 7 3	— 3°	— 7°	zachodni	"
10 g. w.	27 7 0	— 6,5°		"	"

T E A T R.

Dziś: Dramat niem.: „Ein gebrochenes Herz.“

Jutro: na dochów JP. Smochowskiego po raz pierwszy dramat: „Anna, królowa Francyi.“

W Sobotę: opera niem.: „Der Bandit. (il Bravo.)“

wkrótce rozplonie okropna walka w kilku miejscach naraz. Rajowie sympatyzują z Portą dla reform i w nadziei uzyskania równych praw z Turkami, bośniacy posiadacze gruntów nienawidzą Turków toż samo. Jakaż korzyść z tego niemogłby wyciągnąć dla siebie sławianizm grecki, gdyby znalazł jakikolwiek punkt oparcia w dyplomacyi zagranicznej! Turcyja zatem stoi dziś w pośrodku dwóch ostateczności pomiędzy dwoma ogniami: rewolucyja i reforma są zarówno niebezpieczne dla niej.

Anglia podpowiada ciągle Reszyd-Baszy rolę reformatora i przygotowyje tym sposobem nieochybną zgubę temu zachwianemu w posadach państwu. Komuż dostaną się w czasie bogate wybrzeża Albanii, przepyszne zatoki morza adryatyckiego? Kto odegra rolę lwa przy podziale zdobyczy? Tu i nad Kulpą przeważają silnie sympatyje na stronę Austrii.

Szczególniejsza zmiana losów!

Przed 400 laty runęła cywilizacya grecka pod ciosami Islamu. Dziś tryumfuje reforma w Europie. Co się nieudało orężowi Bouillonów, dokaze dziś kupiec prujący lekkim statkiem wzburzone fale morza, i pióro mędrca pracującego przy bładem świetle lampy. Dziś — po upływie 500 lat spełna — zaprowadza ministeryum Reszyd reformy w Turcyi, lecz rozrywa oraz ów silny, odwieczny węzeł, którym Turcyja spojona była z Islamem. „Na wschód!“ jest dzisiaj hasłem ludów zachodu; „na wschód!“ woła współzawodnictwo przemysłu i kupców. A jak wiadomo, ta klasa ludu bardzo wytrwała i zwinna i zwycięża zawsze i pewnie. Same konsulaty, chociaż wiele mogą, niezaradzą temu; zabiegi industryi sięgają coraz dalej. Czyli więc osłabienie Turcyi w chwili, gdy Palmerston tak silny wpływ wywiera na politykę dywanu, może być korzystne, jestto pytanie łatwe do rozwiązania, a raczej jeden powód więcej do zatrzymania dawnego porządku rzeczy.

O murze chińskim podaje dr. Gützlaff następujące ciekawe szczegóły: „Fundament tego przed 2000 laty wybudowanego dzieła olbrzymiej wielkości, składa się z ogromnych wapnem z piaskiem mieszanem pospajanych brył kamiennych; część zaś nad ziemią wystawiona z kamieni ciosowych. Tam gdzie mur utworzony ze skał niedostępnych nawet konno, wynosi tylko 15 — 20 stóp wysokości; tam zaś, gdzie się wznosi nad doliną lub rzeką liczy 30 stóp wysokości z wielkimi czworograniastymi wieżami.“ — Szkocki uczoney Barrow obliczył, że mur ten ma 1500 (ang.) mil długości, a materiał jego wystarczyłby do wybudowania wszystkich domów, pałaców itd. obecnej Anglii i Szkocyi. Liczba tych budynków wynosi według p. Barrów 1,800,000, a każdy z nich zawiera 2000 stóp muru. Dodaje następnie, że w obliczenie to nie wchodzi wieże wielkiego muru, a te byłyby dostateczne do wybudowania takiego miasta jak Londyn. Ale nie dosyć na tem; bo gdyby rozmiary tej ogromnej masy kamieni, zwaney wałem chińskim zredukowano na 12 stóp wysokości a 4 stopy grubości, tedy byłby dosyć długi dla opasania całej kuli ziemskiej. — Wielki kanał jest założony na tej samej olbrzymiej podstawie i rozciąga się bez przeszkody na 600 mil od ujścia swego. — Dr. Morison zapewnia, że przy jego wybudowaniu było zatrudnionych 170,000 ludzi.